

Mirosław Jodko

Langego wizja gospodarki socjalistycznej

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 4, 106-115

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Jodko*

*Tak się historii koło kręci,
Że najpierw są inteligenci,
Co mają szczytne ideały
I przeobrazić świat chcą cały.*

Janusz Szpotański

Langego wizja gospodarki socjalistycznej

Oskar Lange jest zapewne najbardziej znanym polskim marksistowskim ekonomistą. Zadecydowała o tym jego działalność za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Okres, który spędził on w kręgach akademickich, pozwolił mu na nawiązanie licznych kontaktów z wieloma wybitnymi ekonomistami. Udział w dyskusjach nad problemami socjalizmu (tematem szczególnie w tym okresie nośnym) uczynił go zaś postacią znaną w świecie ekonomicznym. Największy rozgłos przyniosła Langemu polemika prowadzona z Ludwigiem Misesem na temat racjonalności gospodarki socjalistycznej. Zarówno podczas powyższego sporu, jak i w wielu innych publikacjach prezentował Lange obraz gospodarki socjalistycznej będącej, wedle niego, najbardziej efektywnym systemem gospodarczym.

W tym kontekście warto porównać spojrzenie Langego na gospodarkę socjalistyczną z obrazem prezentowanym przez jej dziewiętnastowiecznych prekursorów – Marksa i Engelsa. Kolejnym zagadnieniem poddanym analizie będzie ewolucja poglądów Langego na gospodarkę socjalistyczną w okresie powojennym. Jest to interesujące ze względu na to, iż po wojnie Lange miał możliwość empirycznego zweryfikowania swych poglądów na podstawie polskich doświadczeń.

Konieczność socjalizmu

Lata trzydzieste ubiegłego wieku to okres, w którym Lange ze szczególnym zaangażowaniem prezentował swe poglądy na gospodarkę socjalistyczną. Skłaniający ku temu klimat stworzył Wielki Kryzys, będący najpoważniejszym

* Dr Mirosław Jodko, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Biskupia 24 b, 80-875 Gdańsk, e-mail: mjodko@panda.bg.univ.gda.pl.

załamaniem gospodarki rynkowej w całej jej historii. W rzeczy samej, nie tylko przed rokiem 1929, lecz także później, aż po czasy nam współczesne, gospodarka kapitalistyczna nie doświadczyła drugiej tak głębokiej depresji. Podważyło to przekonanie o skuteczności mechanizmu rynkowego. Było również podstawową przyczyną pojawienia się doktryny interwencjonizmu państwowego. Największe wydarzenie w myśli ekonomicznej dwudziestego wieku – teoria Keynesa – stanowiło przecież bezpośrednią reakcję na problemy gospodarki lat trzydziestych. Zakwestionowanie (bez względu na to, jak dalece zasadne) niewidzialnej ręki rynku i wzmocnienie czy wręcz zastąpienie jej widzialną ręką państwa zaktywizowało dyskusje wokół problemu równowagi makroekonomicznej oraz roli państwa w gospodarce. Dominujący dotychczas paradygmat neoklasyczny znalazł się w defensywie, doktryna keynesowska weszła zaś w fazę ekspansji.

Stwarzało to sprzyjające warunki również do szerszego zaprezentowania doktryny marksistowskiej. Oczywiście jej historia sięga połowy wieku dziewiętnastego, lecz właśnie lata trzydzieste były okresem szczególnie korzystnym dla jej upowszechnienia także w tych kręgach, w których dotychczas traktowana była w sposób marginalny. Sprzyjały temu również uwarunkowania polityczne. Przykład Związku Sowieckiego, a dokładniej jego wizerunek kreowany przez komunistyczną propagandę, dostarczał argumentów na rzecz reformy czy wręcz likwidacji dotychczasowego systemu politycznego, społecznego i ekonomicznego. O panujących wtedy nastrojach świadczy choćby moda na pielgrzymki do Moskwy i wyrażanie zachwytów nad zachodzącymi tam przemianami.

Na tym tle zrozumiałe staje się przychylne traktowanie poglądów marksistowskich w coraz szerszych kręgach. Sprzyjało to również prezentacji poglądów na gospodarkę socjalistyczną. Jednym z głównych jej propagatorów był Oskar Lange.

Dorobek pisarski Langego jest bardzo obszerny, więc konieczna jest wstępna selekcja tych publikacji, które będą stanowić podstawę analizy jego poglądów na gospodarkę socjalistyczną. Za reprezentatywne dla zilustrowania poglądów Langego prezentowanych w okresie przedwojennym uznać można takie prace, jak: *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej*, *Istota socjalizmu* oraz *O ekonomicznej teorii socjalizmu*, opublikowane w latach trzydziestych. W wymienionych publikacjach Lange przedstawił swoje poglądy na konieczność nadejścia socjalizmu, scenariusz jego realizacji oraz zasady i skutki funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.

W pracy *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej* (1934) Lange dowodzi, że gospodarka kapitalistyczna jest ze swej natury niezdolna do dalszego funkcjonowania: „Istotnie, szalejący na całym świecie kryzys gospodarczy – pisze Lange – kryzys jakiego gospodarka kapitalistyczna nie przeżywała od chwili swego powstania, wykazał zupełne bankructwo kapitalistycznego ustroju gospodarczego”. I dalej: „[...] gospodarka kapitalistyczna [...] nie potrafi zaspokoić potrzeb ludzkich w najskromniejszym nawet zakresie”¹.

¹ O. Lange, *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej*. [W:] *Dziela*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), s. 150.

Porównajmy przytoczoną krytykę z wypowiedzią starszą o, bez mała, lat dwięćdziesiąt:

[...] wielki przemysł, dopóki prowadzony będzie na dotychczasowych zasadach, nie może istnieć inaczej jak tylko prowadząc do powtarzającego się w odstępach siedmioletnich powszechnego zamętu, który za każdym razem zagraża całej cywilizacji i nie tylko proletariuszowi spycha na dno nędzy, ale rujnuje również wielu kapitalistów [...] A więc dowiedzione zostało w nieodparty sposób:

1) iż całe to zło przypisać dziś należy wyłącznie ustrojowi społecznemu, który już nie odpowiada obecnym stosunkom;

2) że istnieją już środki dające możliwość całkowitego usunięcia tego zła przez stworzenie nowego ustroju społecznego².

Zestawienie poglądów Langego z przytoczoną wyżej opinią Engelsa wykazuje dokładne ich podobieństwo. Rzeczywiście, poglądy Langego są powtórzeniem poglądów Marksa i Engelsa. Podobnie jak twórcy ideologii marksistowskiej, uważa on, że gospodarka kapitalistyczna jest skazana na załamanie z przyczyn obiektywnych. Niemożność zapewnienia równowagi oraz dalszego wzrostu jest tego głównym powodem. Dodatkowo przesądza o tym charakterystyczny dla tej gospodarki niesprawiedliwy podział dochodów.

Diagnoza została postawiona, pozostaje jednak do określenia scenariusz przejścia do socjalizmu. I pod tym względem poglądy Langego nie odbiegają od marksistowskiej ortodoksji:

[...] masy robotnicze [...] coraz lepiej rozumieją, że tylko przez całkowitą zmianę ustroju społecznego, przez obalenie kapitalizmu i stworzenie socjalistycznej gospodarki planowej można wyjść z obecnego chaosu. [...] Walcząc o socjalistyczną gospodarkę planową, ruch robotniczy musi sobie jasno uświadomić, że socjalizmu nie można osiągnąć drogą powolnej i stopniowej przebudowy ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny. Socjalizm może przyjść tylko jako wynik zarówno politycznej, jak i gospodarczej rewolucji³.

Przypomnijmy teraz znany cytat z *Manifestu komunistycznego*: „Komuniści uważają za niegodne ukrywanie swych poglądów i zamiarów. Oświadczają oni otwarcie, że cele ich mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego”⁴. Jak widać, poglądy Langego są i w tej materii repliką poglądów twórców marksizmu.

Samo zdobycie władzy politycznej nie oznacza jeszcze zbudowania socjalizmu, co musi dokonać się przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej i społecznej. Warunkiem koniecznym i zarazem podstawowym jest zniesienie własności pry-

² K. Marks, F. Engels, *Manifest partii komunistycznej. Zasady komunizmu*. Tł., wstępem opatrzyła I. Koberdowa. Warszawa 1979, ss. 94–95.

³ O. Lange, *dz. cyt.*, s. 161.

⁴ K. Marks, F. Engels, *dz. cyt.*, s. 80.

watnej. Pod tym względem stanowisko Langego jest podobnie pryncypialne, jak poglądy twórców marksizmu.

Do majątku podlegającego konfiskacie Lange zalicza⁵:

- banki,
- zakłady przemysłowe zatrudniające ponad dwudziestu robotników (z możliwością przejścia także niektórych o niższej liczbie zatrudnionych),
- wszystkie zakłady użyteczności publicznej,
- gospodarstwa rolne o powierzchni przekraczającej 20 ha (z możliwością korekt w zależności od urodzajności gleby).

W przypadku ziemi konfiskata nie musi oznaczać finalnej nacjonalizacji. Lasy przejmie państwo, lecz ziemia orna zostanie rozdzielona między chłopów małorolnych i bezrolnych. Powinno to, wedle Langego, zapewnić rewolucyjnym władzom odpowiednie poparcie społeczne⁶.

Mając zapewne powyższe na uwadze, Lange „wielkodusznie” uspokaja: „Nigdy żaden poważny socjalista nie proponował uspołeczniania ubrań lub mebli w mieszkaniu. Nawet dom mieszkalny, o ile służy tylko jednej rodzinie, może pozostać prywatną własnością w ustroju socjalistycznym”⁷.

Kreśląc swój program likwidacji własności prywatnej, dochodzi Lange do paradoksalnego wniosku: „Sądzę, że można posunąć się do stwierdzenia, że w ustroju socjalistycznym olbrzymia większość społeczeństwa będzie w dużo większym stopniu korzystała z własności prywatnej, niż to się dzieje w ustroju kapitalistycznym”⁸.

Zdaniem Langego powodem, dla którego należy znieść własność prywatną, jest to, że hamuje ona postęp gospodarczy i społeczny. Wskutek tego gospodarka rozwija się dużo wolniej, wyzysk zaś jest jej nieodłącznym elementem. Jedyny wyjątek można uczynić dla drobnej własności (warsztaty rzemieślnicze, gospodarstwa chłopskie), o ile nie będzie ona stała w sprzeczności z zasadami socjalizmu.

Podobny program prezentują Marks i Engels. Zarówno w *Manifeście partii komunistycznej*, jak i w *Zasadach komunizmu* postulują konieczność zniesienia własności prywatnej. Co ciekawe, ich poglądy fragmentami sprawiają wrażenie łagodniejszych niż poglądy Langego. Na przykład, nacjonalizacja ziemi, przemysłu i transportu będzie odbywać się częściowo za sprawą konkurencji ze strony sektora państwowego, częściowo zaś za odszkodowaniem. Ogólnie rzecz ujmując, nie widać jednak istotnych różnic między programami owej trójki komunistów.

W opublikowanym w 1938 roku artykule zatytułowanym *Istota socjalizmu* daje Lange zwięzłą charakterystykę systemu gospodarki socjalistycznej: „Socjalizmem nazywamy bezklasowe społeczeństwo zbudowane na zasadzie społecznej

⁵ O. Lange, *dz. cyt.*, ss. 165–168.

⁶ Do dyskusji pozostaje kwestia traktowania takiego „uprzywilejowania” części własności prywatnej jako rozwiązania docelowego czy motywowanego względami taktyki politycznej.

⁷ O. Lange, *dz. cyt.*, s. 133.

⁸ O. Lange, *Istota socjalizmu*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), s. 133.

własności środków produkcji i społecznej organizacji pracy. Socjalizm jest nowoczesną formą bezklasowego społeczeństwa, które powstaje jako wynik walki klasy pracującej o wyzwolenie społeczne⁹. W dalszej części artykułu twierdzi, że warunkiem konstytutywnym socjalizmu jest uspołecznienie gospodarki przez zniesienie własności prywatnej („uspołecznienie środków produkcji”) oraz społeczne kierowanie nią („społeczna organizacja pracy”). Gospodarowanie zaś musi się dokonywać zarówno na rzecz społeczeństwa, jak i pod jego kontrolą. „Bezklasowe społeczeństwo może powstać tylko wtedy, gdy pełna demokracja ludu pracującego zachowa tak czujną kontrolę nad aparatem rządu, jak bezlitosna będzie jej walka z przywilejami dawnej klasy panującej¹⁰”.

Pełnia władzy gospodarczej ma spoczywać w gestii Rzeczypospolitej Socjalistycznej. Zajmie się tym Centralny Urząd Planowania (CUP), któremu podlegać będą Trusty Publiczne. Te ostatnie mają stanowić „syntezę centralizacji kontroli i decentralizacji zarządu”. Centralny Urząd Planowania sprawować będzie funkcję koordynatora poszczególnych trustów.

Rezultatem wprowadzenia gospodarki socjalistycznej będzie poprawa sytuacji materialnej społeczeństwa. Dokona się to dzięki właściwej redystrybucji dochodów oraz wyższej efektywności ekonomicznej: „Socjalizm potrafi nie tylko bardziej równomiernie podzielić istniejący dochód społeczny, ale co jest daleko ważniejsze potrafi go wydatnie powiększyć¹¹”.

Zagadnieniem szeroko dyskutowanym w latach trzydziestych była racjonalność gospodarki socjalistycznej. Oskar Lange nie miał żadnych wątpliwości co do większej efektywności gospodarki centralnie planowanej: „Przy określaniu form organizacyjnych przyszłego społeczeństwa socjalistycznego – pisze Lange – rzeczą najważniejszą jest nie tyle osiągnięcie optymalnej wydajności gospodarczej, o co nie jest zbyt trudno, lecz zabezpieczenie wolności osobistej¹²”. Przekonanie o wyższej efektywności gospodarki socjalistycznej miało charakter wybitnie doktrynerski i było przyjęte *a priori*. Co prawda, takie podejście nie jest w przypadku Langego niczym oryginalnym. Przecież już twórcy marksizmu z góry wiedzieli, dzięki swym teoriom, jakie skutki spowoduje wprowadzenie nieznanego dotychczas systemu społecznego:

Dzięki temu, że społeczeństwo odbierze z rąk prywatnych kapitalistów użytkowanie wszystkich sił wytwórczych i środków komunikacji, jako też wymianę oraz podział produktów i będzie zarządzać nimi według planu wynikającego z istniejących zasobów i potrzeb całego społeczeństwa, zostaną przede wszystkim usunięte wszystkie ujemne następstwa związane z obecnym trybem prowadzenia wielkiego przemysłu¹³.

⁹ O. Lange, *Istota...*, dz. cyt., s. 130.

¹⁰ Tamże, s. 133.

¹¹ O. Lange, *Droga...*, dz. cyt., s. 178.

¹² Tamże, s. 136.

¹³ K. Marks, F. Engels, dz. cyt., ss. 102–103.

Racjonalność gospodarki socjalistycznej

Szczególnego rozgłosu przysporzyła Langemu polemika z von Misesem oraz innymi ekonomistami na temat możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w warunkach gospodarki socjalistycznej. Lange był przekonany, że w swej pracy *O ekonomicznej teorii socjalizmu* (1936–1937) ostatecznie obalił pogląd von Misesa o niemożności prowadzenia rachunku ekonomicznego w warunkach braku własności prywatnej i mechanizmu rynkowego. Z ironią twierdził, że „[...] w paradnej sali Ministerstwa Gospodarki Uspołecznionej lub Centralnego Urzędu Planowania na jakimś godnym miejscu należałoby ustawić posąg L. von Misesa, zarówno jako wyraz uznania za oddane przez niego wielkie usługi, jak i jako swego rodzaju memento podstawowej wagi dobrego rachunku ekonomicznego w państwie socjalistycznym”. Jednakże tak uhonorowany zapewne nie byłby z tego zadowolony, gdyż: „[...] na domiar złego ten czy ów socjalistyczny wykładowca mógłby, w ramach kursu materializmu dialektycznego, zachęcać swych studentów, by poszli spojrzeć na ów posąg jako na ilustrację heglowskiej chytryści rozumu (*List der Vernunft*), która sprawiła, że nawet najbardziej niezłomny z ekonomistów burżuazyjnych nieświadomie przysłużył się sprawie proletariatu”¹⁴.

Jak się okazuje, heglowska chytryść rozumu może być jednak większa, niż sam Lange przypuszczał. Pozostając bowiem w tonie langowskiej żartobliwej ironii, możemy zaproponować wystawienie pomnika właśnie Langemu. W tym przypadku właściwym miejscem byłaby choćby siedziba warszawskiej giełdy, czyli dawna kwatery KC PZPR. Pomnikowy Lange mógłby zostać uwieczniony w towarzystwie... kota. Skąd taki sympatyczny rekwizyt? W tym miejscu należy przypomnieć kilka definicji:

1. Na czym polega filozofia? Na łapaniu w ciemnym pokoju czarnego kota.
2. Na czym polega marksizm? Na łapaniu w ciemnym pokoju czarnego kota, którego tam nie ma.
3. Na czym polega marksizm-leninizm? Na łapaniu w ciemnym pokoju czarnego kota, którego tam nie ma, przy czym łapiący wciąż krzyczy, że już go złapał.

Racjonalny rachunek ekonomiczny jest, wedle Langego, możliwy również w przypadku gospodarki w pełni scentralizowanej – nawet wtedy gdy nie ma swobody konsumpcji, swobody przepływu siły roboczej i swobody alokacji zasobów. „W tego rodzaju ustroju Centralny Urząd Planowania decyduje o tym, jakie dobra mają być wytwarzane i w jakich ilościach, przy czym wyprodukowane dobra konsumpcyjne rozdziela się między obywateli drogą racjonowania, a różne miejsca i rodzaje pracy obsadza się drogą przydziału zatrudnienia. Także i w takim ustroju możliwy jest racjonalny rachunek ekonomiczny [...]”¹⁵.

¹⁴ O. Lange, *O ekonomicznej teorii socjalizmu*. [W:] *Dziela*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), s. 233.

¹⁵ Tamże, s. 260.

Wystarczy, że CUP przyjmie odpowiednią skalę preferencji i odpowiednio do niej ustali wysokość cen kalkulacyjnych. Jak się okazuje, jest to dość proste:

Podobnie Centralny Urząd Planowania nie musi rozporządzać skomplikowanym wzorem dla swych preferencji. Przez zwykłe rozumowanie zdecyduje się on na przykład ocenić jeden kapelusz na 10 jednostek pieniężnych, jeśli miesięcznie produkuje się 100 000 kapeluszy, na 8 zaś jednostek pieniężnych, jeśli miesięcznie produkuje się ich 150 000¹⁶.

Jak widać, zastąpienie mechanizmu rynkowego jest sprawą prostą: wystarczy odpowiednie ceny po prostu wziąć, *nomen omen*, z kapelusza. CUP musi również „[...] zobowiązać kierowników produkcji i budowniczych nowych zakładów do przestrzegania reguły, że czynniki produkcji należy kombinować ze sobą tak, aby zminimalizować przeciętne koszty produkcji”¹⁷.

Ostatnim aktem procesu racjonalnego gospodarowania w warunkach socjalistycznych będzie ustalenie przez CUP cen parametrycznych na poziomie równoważącym popyt z podażą, właściwe relacje cenowe można zaś wyznaczyć metodą prób i błędów.

Problem równowagi oraz wyboru konsumenta i producenta można zatem, wedle Langego, rozwiązać bez samych zainteresowanych. Również w tej materii Lange pozostaje w zgodzie z podejściem klasyków:

Ewidencja i kontrola – to rzecz najważniejsza spośród tego, co niezbędne do „zorganizowania”, do prawidłowego funkcjonowania pierwszej fazy społeczeństwa komunistycznego. Wszyscy obywatele stają się tutaj najemnymi pracownikami państwa, które stanowią uzbrojeni robotnicy. Wszyscy obywatele stają się urzędnikami i robotnikami jednego ogólnonarodowego „syndykatu” państwowego. Cała rzecz polega na tym, żeby pracowali jednakowo, ściśle przestrzegając norm pracy, i żeby płace były równe. Ewidencja tych spraw i kontrola nad nimi zostały niezwykle u p r o s z c z o n e przez kapitalizm, zostały sprowadzone do nadzwyczaj prostych, dla każdego umiającego czytać i pisać człowieka dostępnych czynności nadzoru i rejestracji, znajomości czterech działań arytmetycznych i wydawania odpowiednich pokwitowań¹⁸.

Wprawdzie język Langego jest bardziej wyszukany, ale wszelkie ewentualne różnice mają charakter stopnia, nie zaś kategorii.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ W. Lenin, *Państwo a rewolucja*. Tł., wstępem opatrzył S. Zawadzki. Warszawa 1980, ss. 136–137.

Okres powojenny

Okres powojenny nie wpływa na zmianę istoty spojrzenia Langego na gospodarkę socjalistyczną. Co prawda dostrzega on pewne zagrożenia, ale jego zdaniem nie wynikają one z zasad socjalizmu, lecz z ich wypaczenia. Tak więc mogą według niego wystąpić dwie formy degeneracji przedsiębiorstwa socjalistycznego¹⁹:

- anarchosyndykalistyczna – gdy przedsiębiorstwo nie spełnia funkcji powiernika interesu ogólnospołecznego,
- biurokratyczna – gdy robotnicy w zasadzie nie mają wpływu na zarządzanie przedsiębiorstwem.

Jednak wszystkie problemy nie tylko mogą, ale także powinny być przezwyciężone w ramach systemu socjalistycznego.

Szczególne znaczenie w powojennej historii Polski miały wydarzenia z roku 1956 i spowodowane tym złagodzenie polityki władz komunistycznych w sferze polityczno-społecznej. Na porządku dziennym stanęły również problemy ekonomiczne. Mimo powszechnej krytyki istniejącego systemu, Lange prezentował konsekwentnie marksistowskie stanowisko. W 1956 roku twierdził zatem: „Socjalizm jest nieodłączny od centralnego kierowania i planowania gospodarki narodowej. Tylko w ten sposób bowiem można zapewnić to, aby gospodarka narodowa służyła potrzebom całego społeczeństwa, a nie poszczególnym jego częściom, oraz aby rozwijała się harmonijnie bez zaburzeń i kryzysów”²⁰. Inspiracją dla ewentualnych przemian gospodarki polskiej powinny być, co najwyżej, twórczo wykorzystane doświadczenia innych krajów komunistycznych. Przytoczmy refleksje Langego na ten temat:

[...] rozwój nasz zmierza do form pośrednich między wysoce scentralizowanym modelem radzieckim, który zresztą ostatnio zaczyna ulegać poważnej decentralizacji, a całkowicie zdecentralizowanym modelem jugosłowiańskim, w którym element centralnego planowania i kierownictwa gospodarką narodową jest bardzo słaby (ostatnio ulega on wzmocnieniu). Na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, model gospodarczy kształtujący się w Chińskiej Republice Ludowej, który odznacza się dość szczęśliwym połączeniem centralnego planowania i kierownictwa z wielką samodzielnością zakładów, tzw. wolnym rynkiem socjalistycznym i różnymi formami spółdzielczości i kooperacji²¹.

Jak się więc okazuje, żadne doświadczenia nie były w stanie zachwiać wiary Langego w gospodarkę socjalistyczną. O tym, że jest to system najbardziej racjonalny, był przekonany do końca życia. Świadectwem tego może być choćby

¹⁹ O. Lange, *Ekonomia polityczna socjalizmu*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), ss. 328–329.

²⁰ O. Lange, *Budowa nowego modelu gospodarczego musi oprzeć się na dynamice klasy robotniczej i socjalistycznej inteligencji*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), s. 477.

²¹ Tamże, s. 479.

artykuł opublikowany w 1965 roku. Nawiązując do przedwojennej polemiki wokół racjonalności rachunku ekonomicznego w socjalizmie, Lange wyraża pogląd, że postęp techniczny dostarcza dodatkowych argumentów na poparcie jego stanowiska. Nie będzie już bowiem problemu natury technicznej z rozwiązaniem równań bilansujących gospodarkę. Mechanizm rynkowy staje się jeszcze bardziej zbędny, gdy na podporządku jest komputer. „Dajmy układ równań równoczesnych komputerowi do rozwiązania i wyniki otrzymamy w niecałą sekundę. Proces rynkowy i jego kłopotliwe *tatonnements* okazują się przestarzałe. [...] Może być interesujące porównanie relatywnych walorów rynku i komputera dla gospodarki socjalistycznej. Komputer ma tę niewątpliwą wyższość, że jest szybszy. Rynek natomiast jest nieporęcznym i powoli pracującym serwomechanizmem. [...] Z tego punktu widzenia wyższość komputera jest nie do zakwestionowania. Pracuje on z ogromną szybkością, nie wytwarza fluktuacji w rzeczywistych procesach gospodarczych, a sama budowa komputera gwarantuje zbieżność iteracji”²².

Jedynym ograniczeniem wykorzystania komputera może być – według Langego – przypadek szczególnie złożonej problematyki ekonomicznej oraz fakt występowania (w ograniczonym zakresie) rynku w ówczesnych gospodarkach socjalistycznych.

Zakończenie

Oskar Lange mieści się w tej grupie ekonomistów marksistowskich, którzy mieli możliwość empirycznej weryfikacji modelu gospodarki centralnie planowanej. Rozpoczynając swoją działalność naukową w okresie międzywojennym, mógł Lange korzystać z doświadczeń wynikających z praktycznej realizacji postulatów doktryny marksistowskiej w wersji sowieckiej. Co więcej, działając poza Związkiem Sowieckim nie był tym samym ograniczony w swych rozważaniach i polemikach takimi rygorami sowieckiego totalitaryzmu, jakim podlegali ekonomiści znajdujący się pod jego bezpośrednią kontrolą.

Decydując się na propagowanie idei gospodarki socjalistycznej, Lange musiał ustosunkować się do podstawowego problemu ekonomicznego, to jest racjonalnego gospodarowania w ramach ograniczonych zasobów i przy różnych wariantach wyboru.

Po drugiej wojnie światowej miał sposobność obserwowania gospodarki centralnie planowanej w Polsce oraz w innych krajach, w których wprowadzano podobne rozwiązania. Problemy związane z funkcjonowaniem gospodarki polskiej, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, nie zachwiały jednak przekonań Langego. Pozostając zdeklarowanym marksistą i zwolennikiem centralnego planowania, Lange do końca swej działalności naukowej głosił pogląd o racjonalności i wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

²² O. Lange, *Maszyna licząca i rynek*. [W:] *Dziela*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*), ss. 333–335.

Bibliografia

- Lange O., *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lange O., *Istota socjalizmu*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lange O., *O ekonomicznej teorii socjalizmu*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lange O., *Ekonomia polityczna socjalizmu*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lange O., *Budowa nowego modelu gospodarczego musi oprzeć się na dynamice klasy robotniczej i socjalistycznej inteligencji*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lange O., *Maszyna licząca i rynek*. [W:] *Dzieła*. Warszawa 1973, t. 2 (*Socjalizm*).
- Lenin W., *Państwo a rewolucja*. Tł., wstępem opatrzył S. Zawadzki. Warszawa 1980.
- Marks K., Engels F., *Manifest partii komunistycznej. Zasady komunizmu*. Tł., wstępem opatrzyła I. Koberdowa. Warszawa 1979.

Summary

Socialist economy according to Oscar Lange

Oskar Lange belongs to the Marxist economists who had the chance to empirically verify the model of the centrally-planned economy. As he started his academic activity in the interwar period, he was able to use the experience stemming from the practical implementation of the demands of the Soviet version Marxist doctrine. Additionally, while he was active outside the Soviet Union, he was not restricted in his deliberations and polemics by the rigor of the Soviet totalitarianism, as were the economists who were under its direct control.

When making a decision to disseminate the idea of Socialist economy, Lange had to take a stance on the basic economic problem, i.e. rational management within the limited reserves and in different versions of choice.

After WWII he had the chance to observe centrally-planned economy in Poland and in other countries, where similar solutions had been introduced. The problems connected with the functioning of Polish economy, especially in the 1950s, did not shake Lange's beliefs. Always an avowed Marxist and advocate of central-planning, Lange disseminated the view on the rationality of the Socialist economy and its superiority over the Capitalist one till the end of his academic activity.